

*Sygn. akt VIII Ka 783/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący **SSO Przemysław Wasilewski**

Protokolant Katarzyna Grecka

w obecności Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Białymstoku Ewy Minor-Olszewskiej

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2015 roku

sprawy M. G. i T. J.

oskarżonych o czyny z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.,

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Sokółce

z dnia 02 lipca 2015 roku, sygnatura akt II K 267/14

**I. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok .**

**II. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. kwotę 516,60 (pięćset szesnaście złotych sześćdziesiąt groszy) złotych, w tym 96,60 (dziewięćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt groszy) złotych podatku VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.**

**III. Z asądza na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłaty za drugą instancję kwoty:**

**- 500 ,- (pięćset) złotych od oskarżonego M. G. ,**

**- 900,- (dziewięćset) złotych od oskarżonego T. J.**

**i obciąża w/w z tytułu pozostałych kosztów procesu za postępowanie odwoławcze kwotami:**

**- 40,- (czterdzieści) złotych oskarżonego M. G.,**

**- 556,60 (pięćset pięćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt groszy) złotych oskarżonego T. J..**

## UZASADNIENIE

Oskarżony M. G. stanął pod zarzutem tego, że w dniu 07 stycznia 2013 roku w K. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłował doprowadzić T. (...) reprezentowane w Polsce przez (...) sp. z o.o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą wprowadzenia w błąd co do okoliczności przebiegu zdarzenia drogowego w dniu 6 stycznia 2013 roku w K. pomiędzy samochodem osobowym marki P. o nr rejestracyjnym (...) kierowanym przez niego a samochodem osobowym marki O. (...) o nr rejestracyjnym (...) kierowanym przez T. J. i powstałych w wyniku tego zdarzenia uszkodzeń swego pojazdu, które skutkowałyby uzyskaniem od T. (...) odszkodowania w kwocie 5650,56 zł

z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pojazdu O. (...) o nr rejestracyjnym (...), tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.

Natomiast T. J. został oskarżony o to, że w dniu 07 stycznia 2013 roku w S. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez M. G. w przesłanych do T. (...) reprezentowanego w Polsce przez (...) sp. z o.o. dokumentach potwierdził uczestnictwo jako sprawca zdarzenia drogowego w dniu 6 stycznia 2013 roku w K. pomiędzy samochodem osobowym marki P. o nr rejestracyjnym (...) kierowanym przez M. G., a kierowanym przez siebie samochodem osobowym marki O. (...) o nr rejestracyjnym (...) i powstania w wyniku tego zdarzenia uszkodzeń, czym udzielił pomocy M. G. w uzyskaniu od T. (...) odszkodowania w kwocie 5650,56 zł z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pojazdu O. (...) o nr rejestracyjnym (...) w sytuacji, gdy opisywane przez uczestników kolizji uszkodzenia pojazdów nie mogły powstać w okolicznościach przez nich opisywanych, tj. o czyn z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Sokółce wyrokiem z dnia 2 lipca 2015 roku w sprawie o sygn. akt II K 267/14 uznał oskarżonego M. G. za winnego tego, że: w dniach 15 – 16 stycznia 2013 roku w S., wspólnie i w porozumieniu z T. J., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez S. G., usiłował doprowadzić T. (...) reprezentowane w Polsce przez (...) sp. z o.o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą wprowadzenia w błąd, zgłaszając Przedstawicielowi (...) w S., potwierdzone następnie przez T. J., zajście zderzenia pojazdów w dniu 6 stycznia 2013 roku w K. pomiędzy samochodem osobowym marki P. o nr rejestracyjnym (...) kierowanym przez niego a samochodem osobowym marki O. (...) o nr rejestracyjnym (...) kierowanym przez T. J. – które w rzeczywistości nie miało miejsca - i powstałych w wyniku tego zdarzenia rzekomych uszkodzeń pojazdu P. nr rej. (...), co skutkowałoby uzyskaniem od T. (...) przez S. G. odszkodowania w kwocie 5650,56 zł z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pojazdu O. (...) o nr rejestracyjnym (...), lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę wypłaty odszkodowania, tj. czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i za to na mocy 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. skazał go, a na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 100 stawek dziennych, wysokość jednej stawki ustalając na kwotę 10 złotych.

Nadto Sąd uznał również oskarżonego T. J. za winnego tego, że: w dniach 15 - 16 stycznia 2013 roku w S., wspólnie i w porozumieniu z M. G., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez S. G., usiłował doprowadzić T. (...) reprezentowane w Polsce przez (...) sp. z o.o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą wprowadzenia w błąd, potwierdzając Przedstawicielowi (...) zgłoszone uprzednio przez M. G. zajście zderzenia pojazdów w dniu 6 stycznia 2013 roku w K. pomiędzy samochodem osobowym marki P. o nr rejestracyjnym (...) kierowanym przez M. G. a samochodem osobowym marki O. (...) o nr rejestracyjnym (...) kierowanym przez T. J. – które w rzeczywistości nie miało miejsca - i powstałych w wyniku tego zdarzenia rzekomych uszkodzeń pojazdu P. nr rej. (...), co skutkowałoby uzyskaniem od T. (...) przez S. G. odszkodowania w kwocie 5650,56 zł z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pojazdu O. (...) o nr rejestracyjnym (...), lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę wypłaty odszkodowania, tj. czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i za to na mocy art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. skazał go, a na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 300 stawek dziennych, wysokość jednej stawki ustalając na kwotę 10 złotych.

Wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesił obu oskarżonym na okres próby wynoszący 5 lat, M. G. na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., zaś T. J. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k.

Nadto oddał obu oskarżonych w okresie próby pod dozór kuratora, wobec oskarżonego M. G. w oparciu o art. 73 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., zaś wobec oskarżonego T. J. na podstawie art. 73 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k.

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. kwotę 797,04 zł ( w tym kwota podatku VAT) tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego T. J..

Jak również zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłaty: od M. G. - kwotę 500 zł, a od T. J. - kwotę 800 zł i obciążył obu oskarżonych pozostałymi kosztami procesu w częściach równych.

Powyższy wyrok zaskarżyli obrońcy obu oskarżonych.

Obrońca oskarżonego T. J. na mocy art. 425 i 444 k.p.k. zaskarżył wyrok w całości, odnośnie oskarżonego T. J.. Na zasadzie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zarzucając przedmiotowemu rozstrzygnięciu:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k. i 7 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k., 366 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez:

- pominięcie istotnych okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego T. J., jak dowód z prywatnej opinii technicznej rzeczoznawcy T. S., zdaniem którego do kolizji mogło rzeczywiście dojść oraz jednostronną ocenę materiału dowodowego z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów, polegającej na przyjęciu, iż w sprawie zostały wyjaśnione wszystkie okoliczności istotne dla kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonych, bowiem podstawę przypisania im zarzuconego czynu stanowiła opinia biegłego C. D., przy czym jej treść jest niepełna,

- nieuwzględnienie wniosku dowodowego – przesłuchania w charakterze świadka T. S., autora prywatnej opinii – w sytuacji gdy wniosek dowodowy miał istotne znaczenie dla ustalenia prawdy materialnej,

- nieuwzględnienie wniosku obrony o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego C. D., w sytuacji gdy sporządzona przez niego opinia była niepełna i nie uwzględniała wszystkich istotnych okoliczności zdarzenia podawanych przez oskarżonych;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść a polegający na nieuzasadnionym przyjęciu, że kolizja drogowa zaistniała w dniu 6 stycznia 2013 roku faktycznie nie nastąpiła, a zgłoszenie do (...)w S. szkody komunikacyjnej zmierzało do wyłudzenia odszkodowania w kwocie 5 650, 56 zł.

W oparciu o powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego T. J. od popełnienia zarzuconego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Sokółce.

Natomiast obrońca oskarżonego M. G. na mocy art. 425 i 444 k.p.k. zaskarżył wyrok w całości odnośnie oskarżonego M. G., zarzucając przedmiotowemu rozstrzygnięciu:

1. obrazę przepisów postępowania mająca wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 i 7 w zw. z art. 201 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez:

- pominięcie istotnych okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego M. G., jak dowód z prywatnej opinii technicznej rzeczoznawcy T. S., zdaniem którego do kolizji mogło rzeczywiście dojść oraz jednostronną ocenę materiału dowodowego z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów, polegającą na przyjęciu, iż w sprawie zostały wyjaśnione wszystkie okoliczności istotne dla kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonych, bowiem podstawę przypisania im zarzuconego czynu stanowiła opinia biegłego C. D., przy czym jej treść jest niepełna,

- nieuwzględnienie wniosku dowodowego obrońców - przesłuchania w charakterze świadka T. S., autora opinii – w sytuacji gdy wniosek dowodowy miał istotne znaczenie dla ustalenia prawdy materialnej,

- nieuwzględnienie wniosku obrony o dopuszczeniu dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego C. D., w sytuacji gdy sporządzona przez niego opinia była niepełna i nie uwzględniała wszystkich istotnych okoliczności zdarzenia podawanych przez oskarżonych w tym wynikającego ze złożonego materiału fotograficznego ukształtowania terenu, na którym miało dojść do zderzenia pojazdów;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść a polegający na nieuzasadnionym przyjęciu, że kolizja drogowa zaistniała w dniu 6 stycznia 2013 roku faktycznie nie nastąpiła, a zgłoszenie do (...) w S. szkody komunikacyjnej zmierzało do wyłudzenia odszkodowania w kwocie 5 650,56 zł, a nadto niezasadne zmarginalizowanie przy ustalaniu stanu faktycznego części zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci danych pozyskanych z firm telekomunikacyjnych wskazujących jednoznacznie, iż przed dniem zdarzenia obaj oskarżeni nie kontaktowali ze sobą telefonicznie, co jednoznacznie wykluczało możliwość przypisania oskarżonym przestępstwa popełnionego wspólnie i w porozumieniu.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego M. G. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzuconego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Sokółce.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Obie apelacje są bezzasadne i nie zasługują na uwzględnienie.

Wbrew twierdzeniom apelujących, których zarzuty są niemal zbieżne, Sąd Okręgowy nie stwierdził uchybień, które rodziłyby wątpliwości co do merytorycznej trafności zaskarżonego wyroku. Postępowanie rozpoznawcze w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone prawidłowo. Przede wszystkim Sąd Okręgowy nie dopatrył się w zaskarżonym wyroku naruszenia wskazanych w apelacjach przepisów postępowania karnego, a w konsekwencji błędów w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia.

W ocenie Sądu Okręgowego obrońcy obu oskarżonych w złożonych apelacjach przedstawiają własną ocenę dowodów, którą niejako „zestawiają” z oceną dowodów dokonaną przez Sąd I Instancji, przeprowadzoną w sposób prawidłowy (mając na uwadze zasady wynikające z art. 2 § 2 k.p.k., 4 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k.). Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku należycie uzasadnił swoje stanowisko, w tym w kwestionowanym zakresie, wskazując przy tym – stosownie do dyspozycji art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. – fakty, jakie uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, które w efekcie doprowadziły do skazania każdego z oskarżonych za zarzucone im przestępstwa.

Okoliczność ta zwalnia Sąd Okręgowy, zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 lipca 2003 r., sygn. akt III KK 108/02 (Lex 81194), do odnoszenia się w szerszym zakresie do wskazanych w apelacjach zarzutów, gdyż byłoby to jedynie zbędnym powtórzeniem poglądów przedstawionych przez Sąd I Instancji.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia przez Sąd I Instancji zasady swobodnej oceny dowodów należy zaznaczyć, iż przyjęta w art. 7 k.p.k. zasada swobodnej oceny dowodów nie oznacza dowolności tej oceny. Jest to ocena, która uwzględniać musi kryteria obiektywne (logika, wiedza, doświadczenie życiowe), która podlega kontroli procesowej w trybie odwoławczym, a organ w uzasadnieniu decyzji procesowej musi wyjaśnić swe stanowisko. Swobodne przekonanie Sądu musi być oparte na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku postępowania sądowego. Oznacza to, że Sąd rozważyć musi wszystko to, co było przedmiotem rozprawy i nie może wybierać jedynie poszczególnych fragmentów przeprowadzonych dowodów oderwanych od całości, lecz ma rozważyć każdy szczegół, a także jego znaczenie oraz stosunek do wszystkich będących w związku okoliczności. Dlatego też ustalenia faktyczne wyroku tylko wtedy nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego jest uzasadnienie orzeczenia (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 1974 r., II KR 114/74, OSNKW 1975/2/28, Lex 18929). Należy bowiem pamiętać o tym, że przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. tylko wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (wspomniany już art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),

- stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),

- jest wyczerpujące i logiczne – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego umotywowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 k.p.k.) (por. też wyrok Sądu Najwyższego z 03 marca 1998 roku, V KKN 104/98, Prokuratura i Prawo 1999/2/6, LEX 35095; wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 1997 roku, IV KKN 58/97, Prokuratura i Prawo 1997/11/1, LEX 31393).

Z kolei uregulowanie zawarte w art. 366 § 1 k.p.k. nakłada na przewodniczącego składu obowiązek prawidłowego kierowania rozprawą, tak aby wszystkie istotne okoliczności sprawy zostały wyjaśnione. Innymi słowy prawidłowość rozstrzygnięcia sprawy zależy, jak wskazuje się w orzecznictwie, od spełnienia przez sąd dwóch podstawowych obowiązków. Pierwszy z nich dotyczy postępowania dowodowego i sprowadza się nie tylko do prawidłowego - zgodnego z przepisami - przeprowadzenia dowodów zawnioskowanych przez strony, ale również przeprowadzenia z urzędu wszelkich dowodów potrzebnych do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Drugi ze wspomnianych obowiązków sprowadza się do prawidłowej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, a więc poza zasięgiem rozważań sądu nie mogą pozostać dowody istotne dla rozstrzygnięcia. Mając na uwadze powyższe nie sposób nie zauważyć, że Sąd I Instancji owe obowiązki należycie wypełnił. Należy podkreślić, że wprawdzie sąd ma obowiązek dochodzenia do prawdy obiektywnej także w sytuacji, gdy strony nie wnoszą o przeprowadzenie nowych dowodów, ale obowiązek ten powstaje dopiero, gdy dokonując oceny dowodów, uzna że materiał dowodowy jest niepełny i nasuwa wątpliwości co do stanu faktycznego sprawy, więc powinien być uzupełniony. Sąd powinien dopuszczać dowody bez wniosków stron tylko wtedy, gdy inaczej grozi oczywista niesprawiedliwość wyroku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 kwietnia 2010 r., o sygn. II AKa 35/10, opub. w KZS 2010/5/35, LEX 590586).

W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd Rejonowy podczas orzekania wziął pod uwagę wszystkie te kryteria.

Ustosunkowując się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, przypomnieć należy ugruntowane w tym przedmiocie orzecznictwo Sądu Najwyższego, iż „zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. **Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się Sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego** (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1975 roku, II Kr 355/74, OSNPG 1075/9/83, LEX nr 16881).

Wobec zbieżności zarzutów podnoszonych przez obu apelujących Sąd Okręgowy będzie ustosunkowywał się do nich łącznie.

W pierwszej kolejności za chybione należało uznać zarzuty sformułowane odnośnie sporządzonej w sprawie opinii biegłego (k. 88-91, 324v-325v) z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego – C. D., jak również w przedmiocie pominięcia istotnych okoliczności płynących z opinii prywatnej rzeczoznawcy T. S. (k. 41 – 57), która zdaniem obu apelujących miała przemawiać na korzyść obu oskarżonych wobec stwierdzenia w niej, że do kolizji pojazdów kierowanych przez oskarżonych rzeczywiście mogło dojść.

Podkreślenia wymaga fakt, że wersja przebiegu zdarzenia prezentowana przez oskarżonych w zestawieniu z zakresem uszkodzeń ujawnionych na obu pojazdach mających uczestniczyć w kolizji była szczegółowo analizowana przez biegłego, który wydał w sprawie opinię pisemną (k. 88-91), a następnie ustną opinię uzupełniającą (k. 324v-325v). Dokonana przez biegłego analiza i wnioski z niej płynące, w tym sposób jej przeprowadzania były poddane

skrupulatnej kontroli Sądu I Instancji, jak i również apelujących w sprawie. Biegły odniósł się do wszystkich pytań i zarzutów formułowanych zarówno przez obrońców jak i oskarżonych, jasno i rzeczowo wskazując na podstawy wyprowadzanych wniosków. Prezentowane przez biegłego opinie były zatem pełne, gdyż odnosiły się do wszystkich pytań stawianych biegłemu, uwzględniały wszystkie okoliczności oraz zostały należycie i wyczerpująco uzasadnione.

W ocenie Sądu Okręgowego wymienione opinie nie są dotknięte wadami wskazywanymi w treści apelacji, a wręcz przeciwnie są pełne, rzetelne i wewnętrznie niesprzeczne. Biegły wskazał przesłanki, które doprowadziły do końcowych, kategoriowych wniosków. Wnioski te zostały też należycie uzasadnione, szczegółowo i logicznie. Przedmiotowy dowód zatem jest przekonujący i zrozumiały, zasługiwał zatem na uwzględnienie.

Podczas opracowywania opinii biegły wziął pod uwagę przebieg zdarzenia w wersji przedstawionej przez obu oskarżonych. Opiniom nie można zarzucić, iż są stronnicze. Przedstawione przez niego argumenty są logiczne i nie sposób ich podważyć. Dlatego stanowisko skarżących, odnośnie sporządzenia przez biegłego niepełnej opinii w całości nie zasługuje na uwzględnienie.

Zaznaczyć bowiem należy, że opinia biegłego podobnie jak inne dowody, podlega swobodnej ocenie Sądu. Apelujący zdają się bowiem nie dostrzegać, że wydając przedmiotową opinię w sprawie biegły ma za zadanie brać pod uwagę tylko te okoliczności, które mogły mieć wpływ na przebieg sytuacji drogowej w okolicznościach prezentowanych przez obu oskarżonych, nie zaś wszelkiego rodzaju okoliczności podnoszone przez strony, a zwłaszcza te które nie miały na powyższe wpływu.

Wydaje się bowiem, że skarżący wbrew wszystkim dowodom, nie chcą dostrzec zasadniczego wniosku płynącego ze stanowiska biegłego, **zgodnie z którym uszkodzenia samochodu P. powstały na skutek kontaktu z przeszkodą pozostającą przez cały czas zderzenia nieruchomą** (przy czym może być to pojazd stojący), podczas gdy oskarżeni w toku całego postępowania niezmiennie twierdzili, że oba pojazdy **w trakcie kolizji były w ruchu** (k. 325, 325v).

Podobnie pozostałe argumenty podnoszone w apelacji odnośnie przebiegu zdarzenia (odmienna waga pasażerki pojazdu P., poruszanie się ze znacznie mniejszą prędkością obu pojazdów czy nieuwzględnienie warunków istniejących w miejscu zadeklarowanego zdarzenia, w tym różnic poziomów przecinających się jezdni) to zupełnie dowolna polemika apelujących, mająca na celu wykazanie, że wbrew wszystkim dowodom zgromadzonym w sprawie, do kolizji pojazdów kierowanych przez oskarżonych w podawanych przez nich okolicznościach rzeczywiście doszło.

W judykaturze ugruntowany jest pogląd, który spotyka się z pełną aprobatą Sąd Odwoławczy, że w sytuacji gdy dowód z opinii biegłych jest przekonujący i zrozumiały dla Sądu, który to stanowisko odpowiednio uzasadnił to fakt, iż dowód ten nie jest przekonujący dla strony, nie może stwarzać podstawy do ponownego powoływania biegłych lub zasięgania opinii nowych biegłych (por. wyrok SN z dnia 22.06.2010r., WA 13/10; wyrok SA w Krakowie z dnia 6.11.2013r., II AKa 204/13, wyrok SA w Poznaniu z dnia 30.08.2012r., II AKa 159/12, wyrok SA w Krakowie z dnia 9.12.2010r., II AKa 170/10). W szczególności zaś podstawą do powołania kolejnych biegłych, nie jest okoliczność, że strona niezadowolona z wniosków z niej płynących, wdając się samodzielnie w spekulacje myślowe natury specjalistycznej, dochodzi w rezultacie do przekonania, że wniosku natury ściśle fachowej i to w dziedzinie, w której z natury rzeczy brakuje stronie wiadomości specjalnych, są błędne (tak też SN III KR 18/71, OSNPG 1972, nr 2, poz. 33; SN V KR 180/77, OSNPG 1978, nr 4, poz. 50). W związku z powyższym niezadowolenie podsądnych z wniosków końcowych płynących z opinii sporządzonej przez biegłego C. D., nie jest wystarczającą podstawą do żądania uzupełnienia złożonej opinii w sprawie. Stąd słusznie Sąd I Instancji nie uwzględnił wniosku obrońców w przedmiocie uzupełnienia wydanej w sprawie opinii.

Należy także uznać, że to nie Sąd I Instancji lecz apelujący dokonali dowolnej oceny materiału dowodowego, co uwidacznia przede wszystkim ocena wniosków płynących z prywatnej opinii rzeczoznawcy – T. S.. Otóż biegły w swej opinii dokonał analizy dokumentacji pokolizyjnej, celem ocenienia realności uszkodzeń pojazdu P. i O., w deklarowanych przez obu oskarżonych okolicznościach. Na zgłoszonych 9 uszkodzeń w pojeździe marki P., zdaniem rzeczoznawcy (k. 45-54) tylko jedno z nich i co wymaga podkreślenia najmniej znaczące – uszkodzenie tarczy

koła tylnego prawego, mogło powstać od wzajemnego kontaktu najprawdopodobniej z oponą koła przedniego prawego, w tym także być może ze zderzakiem przednim pojazdu marki O.. Co do pozostałych uszkodzeń biegły kategorycznie stwierdził, **że nie mogły one powstać w ujawnionym zakresie w deklarowanym przez obu oskarżonych zderzeniu**. Co istotne przy tym rzeczoznawca także we wnioskach końcowych (k. 57) ponownie stwierdził, że zgromadzony materiał dowodowy w aktach sprawy oraz analiza uszkodzeń obu pojazdów, wskazuje **że nie mogło dojść do powstania ujawnionych uszkodzeń pojazdu marki P. z samochodem marki O. w okolicznościach i zakresie opisanym przez obu oskarżonych**. Wobec powyższego za w pełni nieuprawnione należy uznać stanowiska prezentowane przez obu apelujących, zdaniem których z przedmiotowej opinii wynika, że do kolizji pojazdów kierowanych przez oskarżonych mogło rzeczywiście dojść. Takich wniosków, z całą pewnością nie sformułował rzeczoznawca T. S. w wydanej opinii. Apelujący wręcz popadają w sprzeczność, podnosząc że Sąd I Instancji pominął istotne okoliczności wynikające z przedmiotowej opinii przemawiające na korzyść oskarżonych, podczas gdy z całą stanowczością wnioski z niej płynące na korzyść z żadnego z oskarżonych nie przemawiają.

Sądowi Odwoławczemu znane jest przy tym ugruntowane stanowisko judykatury odnośnie przydatności dowodu z opinii prywatnej, jak również zasadności przesłuchania biegłego w charakterze świadka, nie zmienia to jednak faktu, że przedmiotowa opinia jest całkowicie niekorzystna z punktu widzenia odpowiedzialności karno-prawnej obu oskarżonych oraz w całości zaprzecza wersji zdarzeń prezentowanej przez podsądnych. Stąd słusznie Sąd I Instancji nie uwzględnił wniosku o przesłuchanie w charakterze świadka T. S..

Wobec niepotwierdzenia wystąpienia w procedowaniu Sądu Rejonowego naruszenia przepisów postępowania, za chybione Sąd Odwoławczy uznał także zarzuty odnośnie błędu w ustaleniach faktycznych podnoszone przez apelujących.

Z aprobatą Sądu Okręgowego spotkało się stanowisko Sądu meriti w przedmiocie dokonania zmiany opisu czynów przypisanych obu oskarżonym względem wskazanych w akacie oskarżenia odnośnie daty ich popełnienia. Nie powielając argumentacji Sądu I Instancji w tym zakresie, wskazać jedynie należy, że tego rodzaju zmiana ma pełne oparcie w zebranych materiale dowodowym i jest w pełni zasadna. Nie była ona również kwestionowana przez skarżących.

Zgodzić się również należy z argumentacją Sądu I Instancji odnośnie braku przyznania waloru wiarygodności zeznaniom świadka M. K. (k. 74-75v, 324-324v). To co szczególnie razi mając na względzie zasady doświadczenia życiowego to fakt, że świadek bezpośrednio po domniemanej kolizji nie tylko nie wysiadła z auta, mimo iż jak zeznała słyszała dobiegające krzyki z zewnątrz pojazdu, ale i kompletnie nie zainteresowała się zarówno uszkodzeniami w aucie, jak i domniemanym sprawcą kolizji, mimo iż podała, że oskarżonego M. G. bezpośrednio po wyjściu z auta nie było ok. 15- 20 minut (k. 75). Trudno zatem uznać, że sytuacja w której oskarżony M. G. wyszedł na spotkanie, jak twierdziła świadek, nieznanemu wcześniej mężczyźnie, w późnej porze wieczornej, na skraju miasta, gdzie na zewnątrz dobiegały krzyki, nie wzbudziła żadnego zainteresowania świadka, zwłaszcza że nieobecność oskarżonego w aucie mogła trwać w jej ocenie nawet 20 minut. Naturalnym byłoby zatem jeśli nie wyjście z auta, to przynajmniej obserwowanie z wnętrza pojazdu całego zdarzenia. Wszak kolizja pojazdów, które niewątpliwie jest stresogenne dla każdego kierowcy, mogło wywołać negatywne emocje czy konflikty pomiędzy domniemanymi uczestnikami zdarzenia.

Nie ma także racji obrońca T. J., twierdząc że świadek M. K. mogła niejako omyłkowo wskazać, że oświadczenie odnośnie wypadku będącego przedmiotem niniejszego postępowania było sporządzone pismem ręcznym. Argumentując swoje stanowisko skarżący podnosił, że świadek nie musiała dokładnie przyglądać się kartce, którą widziała przez chwilę, przy słabym świetle, oraz biorąc pod uwagę fakt, że oświadczenie sprawcy zdarzenia w rzeczywistości było sporządzone na formularzu, ale pismem odręcznym. Jednak analiza zebranego materiału dowodowego w sprawie nie pozwala na wysunięcie przedmiotowych wniosków. Zważyć bowiem należy, że świadek już w trakcie zeznań w postępowaniu przygotowawczym (k. 75), szczegółowo opisywała, że bezpośrednio widziała oświadczenie, które mieli sporządzić po kolizji oskarżeni i co istotne, które początkowo leżało na kokpicie po stronie świadka, a następnie, **które świadek wzięła do ręki**. Znamienne jest przy tym, że świadek stanowczo twierdziła, że nie tylko było sporządzone pismem odręcznym, ale i również, że nie było na nim „**nie wydrukowanego, jedynie**

**odrębne zapisy**” (k. 75). Mając na względzie charakter powyższych depozycji, nie sposób wyprowadzać wniosków odmiennych, całkowicie sprzecznych zeznaniami świadka, byleby tylko wesprzeć lansowaną przez oskarżonych wersję przebiegu zdarzeń.

Nie zasługiwały również na uwzględnienie twierdzenia obrońcy oskarżonego M. G., odnośnie zmarginalizowania przy ustalaniu stanu faktycznego części zebranego materiału dowodowego w postaci danych pozyskanych z firm telekomunikacyjnych, które w ocenie apelującego dowodzą, iż przed dniem zdarzenia obaj oskarżeni nie kontaktowali się ze sobą telefonicznie, co zdaniem skarżącego jednoznacznie wykluczało możliwość przypisania oskarżonym przestępstwa popełnionego wspólnie i w porozumieniu. Skarżący intencjonalnie pomija fakt, że dane pozyskane z firm telekomunikacyjnych dowodzą jedynie, iż oskarżeni w okresie **od 1 stycznia do 31 marca 2013 roku** nie kontaktowali się ze sobą przy użyciu trzech wskazanych numerów telefonów. W żadnym jednak wypadku nie przesądza to o niewinności podsądnych, biorąc pod uwagę inne ogólnodostępne formy porozumiewania się na odległość, w tym e-maile, portale społecznościowe, komunikatory internetowe itp. Nie wykluczone jest również, że podsądni mogli kontaktować się jedynie przed datą 1 stycznia 2013 r., jak również, przy użyciu innych numerów telefonów niż te objęte kontrolą, czy wręcz po prostu spotykali się osobiście.

W oparciu o powyższe zdaniem Sądu Odwoławczego wbrew twierdzeniom obu skarżących, zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdza winę każdego z oskarżonych w zakresie popełnienia przypisanych im czynów.

Końcowo stwierdzić należy, że nie budzi zastrzeżeń wymiar orzeczonej wobec każdego z oskarżonych kary, rozumianej jako całokształt kar. Jak wynika z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku uwzględnia ona wszystkie istotne dyrektywy, o których mowa w art. 53 k.k., w tym stopień winy i społecznej szkodliwości czynów, właściwości i warunki osobiste każdego z oskarżonych oraz cele kary. Orzeczone kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania na okres próby 5 lat, oraz wymierzone obok nich kary grzywny mieszczą się w granicach sądowego uznania i z całą pewnością nie są niewspółmierne, a zwłaszcza w stopniu rażącym (art. 438 pkt 4 k.p.k.). W ocenie Sądu Odwoławczego tak ukształtowana kara wobec każdego z podsądnych spełni stawiane przed nią cele zapobiegawcze i prewencyjne. Zważyć przy tym należy, że wymiar wymierzonych kar nie był także przedmiotem formułowanych zarzutów przez obrońców oskarżonych.

Zaskarżony wyrok nie jest dotknięty wadami, które powinny być brane przez Sąd Odwoławczy z urzędu.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu rozstrzygnięto na podstawie § 2 ust. 3, § 14 ust 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 2013.461 ze zm.).

O opłacie za obie instancje orzeczono na mocy art. 8 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych [Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223], zaś o pozostałych kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. 633 k.p.k.

Na pozostałe koszty procesu złożyły się:

- koszty uzyskania informacji o osobie z Krajowego Rejestru Karnego w kwocie 30 zł liczonych od każdego z oskarżonych [art. 618§1 pkt 10 k.p.k. w zw. z § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2014 r. w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego Dz. U. 2014 r., poz.861];

- koszt doręczeń wezwań i innych pism – ryczałt – w kwocie 20 zł [art. 618§1 pkt 1 k.p.k. w zw. z §1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym Dz. U. 2003 r., nr 108, poz. 1026 z późn. zm.].



W związku z tym, że apelacje w sprawie złożyli obaj oskarżeni, koszt ryczałtu za doręczenia wezwań i innych pism winni ponieść po połowie.